

GAZETA USTROŃSKA

DOKOŁA DOLINY
WISŁY

USTROŃ OPEN

RÓWNICA
NA KASECIE

Nr 35 (523)

30 sierpnia 2001 r.

1,50 zł

ISSN 1231-9651

MODA NA KRZEWY

Rozmowa z gazdą dożynek Józefem Puzoniem

Jak to się stało, że szkółkarz został gazdą Dożynek?

W ubiegłych latach trzy razy z rzędu gazda Dożynek był z Lipowca. Teraz przyszedł czas na Nierodzim. Szukano więc w Nierodzimiu. Panie z Komitetu Organizacyjnego gdy nas odwiedziły, najpierw rozmawiały z żoną, która początkowo nie była do gazdowania przekonana. Co prawda nasza działalność to profil rolniczy, ale inny od tradycyjnego. Niemniej w ubiegłym roku miałem jeszcze zasiewy 1,5 ha jęczmienia. W tym roku jest to już tylko produkcja ogrodnicza. Przeważał argument, że jest to jednak pięciohektarowe gospodarstwo.

A zajmował się pan w przeszłości tradycyjnym rolnictwem? Nie. Z wykształcenia jestem ogrodnikiem, ojciec też był ogrodnikiem.

Jakie to konkretnie jest ogrodnictwo?

W tej chwili profil produkcji to krzewy, drzewa iglaste i liściaste służące do upiększania ogrodów, skłaniaków, parków miejskich. Czyli praca lekka, bo wystarczy posadzić, samo wyrośnie, a potem już tylko sprzedawać?

Nie do końca to tak wygląda. Czas produkcji jest różny. Przy bylinach trwa to rok, ale przy roślinach iglastych minimum cztery lata. Rozmnażanie odbywa się w tunelach szklarniowych i okres ukorzenia trwa od kilku miesięcy do roku, następnie wysadzenie do większych doniczek, po czym okres wzrostu trwa trzy lata, a w trakcie trzeba pielęgnować, opryskiwać, stale nawadniać, nawozić, aby rośliny wyrosły w odpowiedniej kondycji.

Nie są to rośliny spotykane u nas w lasach.

Bo to odmiany inne niż naturalnie rosnące. Jest też sporo roślin z innych regionów, np. z rejonu Morza Śródziemnego, ale też wyhodowanych w szkółkach. Są też rośliny występujące w naturze, np. sosna aristata tzw. oścista pochodząca ze Stanów Zjednoczonych, świerk serbski. Najczęściej jednak są to odmiany karłowate wyhodowane w szkółkach, nadające się do ogródków przydomowych. Jeżeli ktoś chce kupić drzewko występujące u nas, udaje się do szkółek leśnych. U ogrodnika szuka się roślin ciekawych, różnorodnych form szczepionych tui, sosen, świerków oraz drzew liściastych o kolorowych liściach, drzew formowanych, lub mających same z siebie ciekawe kształty, np. formy kuliste, parasolowate, kwitnące o różnych porach.

Jacy są klienci? Czy przychodzą do pana mają już sprecyzowane zamówienie, czy raczej trzeba doradzać?

Różnie. Są amatorzy, działkowcy, którzy wiedzą czego chcą. To jest tak, że niektórzy zbierają znaczki, inni roślinki, są pasjonatami. Znają nazwy łacińskie, dysponują sporą wiedzą. Są tacy, którym trzeba trochę podpowiadać, ale i zupełni laicy. Wtedy staram się rozsądnie doradzać, wysondować, przedstawić własne wzorce, najlepiej w naturze. Klient ogląda i wybiera. Udzielamy informacji, jak i gdzie posadzić, jak nawozić, dlaczego dana odmiana żywopłotu należy sadzić co 80 cm, a nie 150 cm.

A zdarzają się reklamacje?

Staramy się być rzetelni. Na uczciwości buduje się reklamę i markę. Wtedy klient wraca, rekomenduje innym. Jako takich re-

(cd. na str. 2)



Dożynkowy korowód.

Fot. W. Suchta

DOŻYŃKI 2001

W niedzielę 26 sierpnia odbyły się Ustrońskie Dożynki. Tak jak w latach ubiegłych rozpoczęły je korowód, w którym zaprezentowano scenki rodzajowe obrazujące rok rolniczego trudu. Na trasie korowodu wzdłuż ulic Daszyńskiego i 3 Maja ustawił się szpaler widzów. Prezentowano maszyny rolnicze, ale też scenki rodzajowe często dość niekonwencjonalne. Byli przebierańcy, młócenie cepami, strzelali myśliwi, a strażacy polewali tłum wodą, co przy panującym upale przynosiło ochłodę. Co

prawda widząc nadjeżdżający wóz strażacki niektóre panie (cd. na str. 2)

Centrum Edukacyjne
Ustroń
ul. A. Brody 4
tel./fax 854 56 28

Libra
rok założenia 1998
prace pod patronatem
OXFORD
UNIVERSITY PRESS

1 września - DZIEŃ OTWARTY
GODZ. 8.00-16.00
BEZPŁATNA OCENA POZIOMU ZAWANSOWANIA
SPOTKANIA Z LEKTORAMI KONKURSY Z NAGRODAMI
KIERMASZ KSIĄŻEK JĘZYKOWYCH

NOWA MATURA
GODZ. 19.00
EGZAMIN PRÓBNY
Z BEZPŁATNĄ OCENĄ I KONSULTACJĄ
JĘZYK ANGIELSKI

KÓŁKA PRZEDMIOTOWE
m.in. matematyka, fizyka, informatyka

KURSY KOMPUTEROWE
Word, Excel, Internet, obsługa komputera

KURSY JĘZYKOWE
ANGIELSKI NIEMIECKI
HISZPAŃSKI WŁOSKI FRANCUSKI
Wszystkie poziomy zawansowania
Przygotowanie do Nowej Matury i FCE
Korespondencja z native speakerem Grupy 4-8 osób
Kursy dla przedszkolaków, dzieci, młodzieży i dorosłych
Business English

ZAPISY DO 10 WRZEŚNIA
pn.-pt. 12.00-17.00
www.libra.edu.pl

EXSTERN

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
dla DOROSŁYCH
w systemie eksternistycznym

- Ustroń - (ZS Technicznych)
każdy wtorek 13.00-15.00
- Cieszyń - (ZSO im. M. Kopernika)
każdy wtorek 16.00-18.00

Możliwość wyboru: 1,5 roku lub 2 lata
SUPER PROMOCJA! ZADZWON!!!
0-604 493 153, 0-604 273 920,
8145444, 8166565

SPAR  Serdecznie zapraszamy do nowo otwartego
supermarketu SPAR
w Ustroniu Hermanicach przy ul. Skoczowskiej 76,
czynnego od poniedziałku do soboty od 6.30 do 21.00.

MODA NA KRZEWY

(dok. ze str. 1)

klamacji nie ma, ale przychodzą ludzie z problemami. Różne są powody, zazwyczaj niezależne od szkółkarza. Wystarczy, że na małą wysadzoną roślinkę nasika piesek, podminuje ją kret. Sporo jest teraz uszkodzeń roślin kosiarkami żyłkowymi do trawy. My sprzedajemy materiał przekorzeniony w donicach. Wiemy też, że w naszym klimacie trzeba rośliny hodować twardo, nie przenawozić, tak by mogły znosić wahania temperatur, zimne wiatry, itp.

Czy miewa pan większe, ciekawe zamówienia, np. urządzenie dużego ogrodu?

Kiedyś zajmowałem się obsadzaniem i urządzaniem ogrodów. Obecnie sporo pracy jest w szkółce, szepieniu, obcinaniu, prac pielęgnacyjnych i fizycznie nie jesteśmy w stanie jeszcze urządzać ogrodów, natomiast kooperujemy z firmami, które to robią. Z klientami różnie bywa. Są tacy, którzy kupują jedną roślinkę, a są tacy, którzy obsadzają działkę i kupują 50 roślin.

Czy zaopatrują się u pana gminy?

Tak i to nie tylko Ustroń, ale także Żywiec, Golezów, Cieszyn, Wisła. Nie jest tego jednak zbyt wiele.

Parę razy wysadzano atrakcyjne rośliny w Ustroniu i po jednej nocy zniknęły.

Jest sposób na to. Zawsze podpowiadam, że w mieście powinno się sadzić duże rośliny. Jeżeli chodzi o drzewostan, to powinien mieć parametry znaczące. Waga takiego drzewa z donicą to 150-200 kg i skradzenie jest sporym problemem. Lepiej sadzić mniej drzewek, ale większych. Większego nie zniszczą też wandalę.

Jak pan, jako fachowiec, ocenia ustronjskie parki?

Ostatnio nie śledzę szczegółowo co się w naszych parkach dzieje, ale przed laty sporo podpatrywałem. Generalnie nasze parki nie są najgorsze w pasie od Rynku w górę miasta. Jest stary drzewostan. Jednak nie ma nowych nasadzeń i troszkę brak cięć pielęgnacyjnych. Krzaki się rozrastają, zajmują niepotrzebnie dużo miejsca. Tu wszystko musi następować etapami, aby przy zbyt mocnym przycięciu krzewów czy drzew, jak to się mówi potocznie, nie udusić ich. Ważna jest systematyczność, by nie zniszczyć powierzchni asymilacyjnej, żeby nie osłabić drzewa na kilka lat. Są też drzewa i krzewy stare, które należy likwidować, bo nie da



Renata i Józef Puzoniowie na dożynkach.

Fot. W. Suchta

TO I OWO OKOLICY

Spółeczne Ognisko Muzyczne w Wiśle rozpoczęło funkcjonowanie 35 lat temu. Pierwsze zajęcia odbywały się w drewnianym baraku nad brzegiem Wisły. Założycielem był Jan Drozd. Obecnie Ognisko mieści się w pięknej willi razem

z Państwową Szkołą Muzyczną - Filią cieszyńskiej PSM.

Rynek w Cieszynie ma 505 lat. Zachował się jednak jego układ z przełomu XVIII i XIX wieku. Z tego okresu pochodzą kamieniczki i ratusz, który obecnego kształtu nabrał w 1800 roku.

Organy w skoczowskim kościele św. Piotra i Pawła grają prawie 110 lat. Wykonali je w 1892 r. bracia Rieger. Instru-

ment ma osiemnaście głosów, dwie klawiatury i 117 piszczałek.

A co pan sądzi o Zawodziu, gdzie jest sporo zieleni, ale i sporo pustych przestrzeni?

Przed wszystkim trzeba przejść i nieużyteczne chaszczę, jakieś olchy, wikliny, płataniny traw z krzewami, usunąć. To fatalnie wygląda, a nawet przeszkadza, wyrasta na chodniki, utrudnia komunikację. Jest sporo do zrobienia. Rozumiem, że na wszystko brak pieniędzy, budżety są ograniczone. Na pewno coś się sadi, coś się dzieje, ale pamiętać trzeba właśnie o pielęgnacji i usuwaniu rzeczy niepotrzebnych, by w to miejsce sadzić rośliny zdobiące teren nie przez dwa lata, ale przez pięćdziesiąt.

Większość domów ma małe ogródki. Co pan poleca właścicielom?

Rośliny karłowe, niezbyt duże - kosodrzewiny, jałowce, cięte różnokolorowe żywopłociki. Jest to teren podgórski, więc dobrze wyglądają alpinaria, skalniaki. Zrobienie ogródka to sprawa indywidualna. Bardzo wiele zależy od budynku i miejsca. Nie radzę powielać wzorów szablonowo. Każdy ma inne warunki, inne nasłonecznienie, inny budynek i to trzeba wykorzystać - współdziałać z terenem.

Czy są okresowe mody w urządzaniu ogródków?

Tak. Kilkanaście lat temu było kilka tuj, kilka jałowców i na tym wybór się kończył. Nie było krzewów o tak różnorodnej kolorystyce i kształtach. Obecnie są mody. Parę lat wstecz nikt nie kupował roślin żółto-złotych. Klienci twierdzili, że rośliny takie wyglądają jakby usychały. Obecnie zauważyli, że jeżeli jest mnóstwo zieleni w ogródku, to te złoto-żółte wszystko ożywiają. Obecnie cieszą się sporą popularnością. To samo dotyczy roślin o kolorowych liściach, igłach. Zaczyna tworzyć się moda na krzewy liściaste. Jest jeszcze jedna istotna zmiana. Dawniej tak zakładano ogródki, aby było w nich niewiele pracy. To też się zmienia.

A jak należy utrzymywać ogródek?

W każdym powinien być kawałek ślicznego, zadbanego trawnika. Nie wolno dopuścić do wysiewania się chwastów. Następnie odpowiednie nawożenie, przynajmniej dwa-trzy razy w roku. Wtedy rośliny są w odpowiedniej kondycji. Niezbędna jest też elementarna wiedza.

Albo mówi się, że niektórzy ludzie mają rękę do drzew, że jak włoży patyk w ziemię, to też mu wyrośnie.

Może po prostu chodzi o to, że taki ktoś zna się na tym co robi. To nie przypadek, że ktoś sadi i mu rośnie.

Czy odczuwa pan kryzys gospodarczy?

Dekoniunktura nie ominęła branży szkółkarskiej. Jest zauważalny spadek popytu. Ludzie mają mniej pieniędzy, a rośliny nie są artykułami pierwszej potrzeby. Nie podnosimy cen, więc realnie one spadają. Nie jest to jeszcze jakaś katastrofa, ale recesję odczuwamy.

Czy sprzedaje pan wyłącznie na naszym terenie?

Mam punkt sprzedaży na podwórku, ale nasz materiał sprzedajemy również do firm ogrodniczych na terenie całego kraju, a od trzech lat na eksport do Czech, na Słowację, Węgry, Ukrainę i to trochę ratuje sytuację.

A czym gazda Dożynek interesuje się poza szkółkarstwem?

Wieloma rzeczami. Na pewno turystyką i podróżami. Zawsze byłem ciekaw świata. Obecne moje hobby to motoryzacja, a konkretnie motocykle.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojśław Suchta

ment ma osiemnaście głosów, dwie klawiatury i 117 piszczałek.

Ponad 11 lat temu zatonął MS „Skoczów”. W lipcu 1990 r. statek zderzył się na Atlantyku z jednostką Republiki Gabonu. Pływał po morzach 13 lat.

Przed 25 laty powstało Towarzystwo Miłośników Skoczowa. Od początku prowadzi szeroką, ożywioną działalność, organizując wiele imprez o kulturalnym charakterze. Regular-

nie wydawana jest „Kronika Skoczowska”.

Pięć lat temu głośno było o planie otwarcia Muzeum rzeki Wisły. Miało się w nim znaleźć wszystko, co jest związane z „królową polskich rzek”. na pomysł się skończyło...

Dziewiąty rok istnieje w Skoczowie Klub Użytkowników CB-Radio. Zrzesza ponad 100 członków, w tym grupę ratowników drogowych. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Nowożeńcy:

Joanna Herman, Ustron i Adam Rduch, Turza Śląska
Beata Kiecoń, Ustron i Dariusz Pagiela, Wiślica

Towarzystwo Kształcenia Artystycznego - Ognisko Muzyczne w Ustroniu ogłasza zapisy dla początkujących i kontynuujących naukę w roku szkolnym 2001/2002 w klasach: fortepianu, skrzypiec, fletu, keyboardu, gitary, saksofonu, klarnetu, akordeonu, wokalu. Przesłuchania i zapisy odbędą się 3 września br. (poniedziałek) w godz. 14.00-18.00 w MDK „Prażakówka” przy ul. Daszyńskiego 28 (tel. 854-29-06), 5 września br. (środa) o godz. 16.00 w SP-3 filia w Polanie oraz 6 września br. (czwartek) o godz. 16.00 w SP-5 filia w Lipowcu.

Gimnazjum Nr 2 w Ustroniu dziękuje panu Romanowi Macurze, właścicielowi BUT „Ustronianka” za zorganizowanie i dofinansowanie obozu kondycyjnego siatkarek (IV drużyny półfinałów Wojewódzkiej Gimnazjady) do Hiszpanii w dniach od 23 czerwca do 6 lipca 2001 r.



22 sierpnia w Ustroniu przebywał prezes PSL Jarosław Kalinowski. O wizycie tej szerzej napiszemy za tydzień. Fot. W. Suchta

Ci, którzy od nas odeszli:

Regina Koch lat 81 ul. 3 Maja 87

Księdzu proboszczowi Alojzemu Wenceplowi, księdzu kanonikowi Mieczysławowi Mańce, rodzinie, przyjaciółom, znajomym, sąsiadom, delegacji PKP i wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze naszej kochanej żonie, matce, babci i teściowej

śp.

Reginie Koch

serdeczne podziękowania za okazane współczucie i życzliwość, za wieńce i kwiaty, ofiary na msze święte i modlitwę oraz udział w uroczystości pogrzebowej składają mąż z rodziną

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w uroczystości pogrzebowej

śp. **Bronisława Mańka**

Księdzu wikaremu z parafii św. Klemensa, krewnym, całej rodzinie, sąsiadom, pracownikom Zakładu Drzewnego w Ustroniu oraz wszystkim uczestnikom ceremonii pogrzebowej składają: Żona z synem

KRONIKA POLICYJNA

21.08.2001 r.

O godz. 18.50 na ul. 3 Maja w Polanie kierująca samochodem kł mieszkanka Warszawy najechała na tył poloneza kierowanego przez mieszkańca Gdyni.

23.08.2001 r.

Między 11.00 a 18.00 na parkingu przy Zakładzie Przyrodolecznictwa nieznany sprawca wylał zamek w drzwiach fiata seicento i ukrał radioodtwarzacz „Pionier”.

24.08.2001 r.

O godz. 11.15 na ul. ks. Kojzara kierujący samochodem fiat 126p mieszkaniec Ustronia nie zachował należytej ostrożności przy wyjeździe z parkingu, doprowadzając do kolizji z samochodem daewoo matiz prowadzonym przez mieszkankę Cieszyna.

24.08.2001 r.

O godz. 15.30 na ul. 9 Listopada kierujący samochodem ford escort mieszkaniec Ustronia nie zachował ostrożności przy cofaniu, doprowadzając do kolizji z prowa-

dzoną przez mieszkańca Ustronia skodą favorit.

24.08.2001 r.

Między 13.00 a 15.00 nieznany sprawca włamał się do samochodu nissan primera, z którego ukradł radioodtwarzacz sony.

24.08.2001 r.

Po południu w sklepie „Romer” zatrzymano dwóch nieletnich, którzy skradli 10 piw. Przekazano ich rodzicom, którzy przyjechali z Jastrzębia Zdroju.

25/26.08.2001 r.

W nocy nieznani sprawcy dokonali kilku włamań do samochodów na parkingu przy DW „Nauczyciel” w Jaszowcu.

26.08.2001 r.

O godz. 16.45 na ul. Wiślańskiej kierujący oplem vectra mieszkaniec Ustronia najechał na tył samochodu vw golf kierowanego przez mieszkańca Bielska-Białej.

26.08.2001 r.

O godz. 17.30 kierująca samochodem nysa kobieta wymusiła pierwszeństwo przejazdu na skrzyżowaniu ul. Polańskiej z ul. Wiślańską, a po kolizji oddaliła się z miejsca zdarzenia. (ag-w)

STRAŻ MIEJSKA

20.08.2001 r.

O godz. 15.30 interweniowano w Savii skąd wyprowadzono bezpańskiego wilezura. Pies został przewieziony do schroniska w Cieszynie.

21.08.2001 r.

Przeprowadzono nocny patrol z policją.

22.08.2001 r.

Właściciela firmy z Nierodzimia ukarano mandatem w wys. 100 zł za rozwieszanie plakatów w niedozwolonych miejscach.

22.08.2001 r.

Po informacji od mieszkańców interweniowano w jednej z hurtowni przy ul. Katowickiej, gdzie palono śmieci. Osobę odpowiedzialną ukarano mandatem w wys. 100 zł.

23.08.2001 r.

Na komendę straży miejskiej zgłosił się mieszkaniec Nierodzimia, który poprzedniego dnia w stanie nietrzeźwym zakłócał po-

rządek publiczny. Ukarano go mandatem w wys. 100 zł.

24.08.2001 r.

Od 7.00 do 12.00 zabezpieczano „Ustronński Targ”.

25.08.2001 r.

Zabezpieczenie porządkowe „Biegu Romantycznego Parami” na bulwarach nadwiślańskich.

26.08.2001 r.

Zabezpieczenie porządkowe Dożynek w amfiteatrze. Interweniowano podczas trzech bójek, zatrzymano także dwie nietrzeźwe osoby i przewieziono je na komisariat policji. (mn)

CHCESZ RZUCIĆ PALENIE?

Terapia antynikotynowa
- jednorazowa
- bezbolesna

metodą komputerową

skuteczność ponad 80%

Zapraszamy

w każdą środę

Ustron, ul. Ogrodowa 6,

tel. (033) 854-37-33



Od kilku lat dożynki poprzedza „Ustronński Targ”. W tym roku na targowisku wystąpiła „Równica”. Fot. W. Suchta



Część rolniczą korowodu rozpoczyna „Wiosna”. Fot. W. Suchta

DOŻYŃKI 2001

(dok. ze str. 1)

zawczasu uciekały w popłochu, ale większość trwała na swych miejscach. Oklaskiwano najważniejsze osoby tego dnia - gazdów Dożynek **Renatę i Józefa Puzoniów** jadących w kolasie zaprzężonej w dwa dorodne ogiery. Gazdowie prowadzą w Nierodzimiu specjalistyczne gospodarstwo szkółkarskie na 5 ha. Mają czwórkę dzieci - osiemnastoletnią Iwonę, piętnastoletnią Beatę, czternastoletniego Sebastiana i ośmioletnią Anię. W tym roku trybunę honorową ustawiono przed Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa i tam gazdowie wysiedli z kolas, by wraz z władzami miasta i gośćmi Dożynek obserwować i oklaskiwać uczestników korowodu. Poszczególne scenki przedstawiał z poczuciem humoru **Tadeusz Michalak**.

Po korowodzie przeniesiono się do amfiteatru. Wiele osób po drodze zwiedziło jeszcze wystawę dożynkową drobnego inwentarza, na której zaprezentowano przede wszystkim liczne gatunki gołębi i inne ptactwo domowe. Była też loteria fantowa z cennymi ptasimi nagrodami. Dzieciom najbardziej do gustu przypadły małe króliki.

Po godzinie 15 rozpoczął się w amfiteatrze obrzęd dożynkowy w wykonaniu Estrady Ludowej „Czantoria”.

Z zebranymi w amfiteatrze modlili się księża **Henryk Czembor i Antoni Sapota**:

*Wysławiajcie Pana, albowiem jest dobry,
Albowiem na wieki trwa łaska Jego.
Wysławiajcie Boga nad bogami,
Albowiem na wieki trwa łaska Jego.
Wysławiajcie Pana nad panami,
Albowiem na wieki trwa łaska Jego.
Tego, który sam czyni cuda,
Albowiem na wieki trwa łaska Jego.
W poniżeniu naszym pamiętaj o nas,
Albowiem na wieki trwa łaska Jego.*



Modlitwa księży.

Fot. W. Suchta

*Wybawil nas od nieprzyjaciół naszych,
Albowiem na wieki trwa łaska Jego.
Daje pokarm wszelkiemu ciału,
Albowiem na wieki trwa łaska Jego.
Wysławiajcie Boga niebios,
Albowiem na wieki trwa łaska Jego.
Bóg obiecał: Dopóki ziemia istnieć będzie,
Nie ustana siew i żniwo, zimno i gorąco.
Dopóki ziemia istnieć będzie,
Nie ustana lato i zima, dzień i noc.*

Błogosławiono chleby i wszystkie owoce pracy. Księża zwrócili się także o dary na rzecz powodzi. Już podczas samego obrzędu dożynkowego zebrano 2510 zł.

Gazdom przekazano wieniec, a przewodniczącej rady Miasta **Emilii Czembor** i burmistrzowi **Janowi Szwarcowi**, gospodarzom naszego miasta, dorodne chleby z tegorocznego ziarna.

- Życzę wam, aby nigdy na naszych stołach nie zabrakło chleba - mówił w amfiteatrze J. Puzoń. - Patrząc na owoce, tegorocznych zbiorów uświadamiamy sobie, że mamy wiele powodów aby dziękować Bogu za wszelkie dobrodziejstwa, za posilający nas pokarm, za to, że tegoroczna tragiczna w skutkach powódź nie nawiedziła naszych terenów i możemy dzielić się z tymi rodzinami, którym powódź wyrządziła tak ogromne straty. Święto żniw niech będzie dla wszystkich radosnym świętem. Śpiewajcie więc piękne ludowe pieśni, czcicie zwyczaję naszych przodków. Aby naszej staropolskiej tradycji stało się zadość, chcemy was poczęstować i zaprosić do wspólnego gościa.



Tegoroczny chleb dla gospodarzy miasta.

Fot. W. Suchta

Gazda częstował miodonką, gaździna kołoczami. Najpierw szczególnie gości, władze miasta, parlamentarzystów, później cały amfiteatr. Na zakończenie obrzędu dożynkowego wspólnie na stojąco odśpiewano „Szumi jawor, szumi”.

Po obrzędzie, którego scenariusz przygotowała **Danuta Koenig**, a scenografię **Karol Kubala**, koncertowała EL „Czantoria”. Popularne piosenki śpiewał z chórzystami cały amfiteatr, tym bardziej, że cały czas z poczęstunkiem wśród publiczności chodzili gaździna i gazda. Poczęstunek przedłużył się i trwał jeszcze po koncercie. Później tańczono z zespołem „Karlik” oraz na festynie w parku. Było wiele stoisk z miejscowymi specjałami. Raczone się więc do późnych godzin nocnych, bo pogoda wyjątkowo dopisała.

Wojciech Suchta

DOMY JEDNORODZINNE w zabudowie bliźniaczej

Bładnice Dolne k/Ustronia

✓ możliwość sprzedaży ratalnej

✓ termin realizacji 2001 rok

SERVICE BUD

S.C.

Informacja:

tel. 033 854 28 91,
854 15 18





Traktory przeważały.

Fot. W. Suchta

DOŻYNKOWY KOROWÓD

Żeńcy Anna Puzoń, Szymon Górniok; Czerwony kapturek Elżbieta Czerwińska; Kucyki z hodowli Pawła Galuszki i 3 kucyki Władysława Wapienika, 1 kucyk - siodło Justyna Podgórska, 1 kucyk - siodło Jan Krzywoń, 2 kucyki Ryszarda Cimka, zaprzęg prowadzi Piotr Foltyn; Orkiestra dęta Janusza Śmietany; Banderia - 3 konie ze stadniny Stanisława Polaczka, 2 konie Janusza Gajdzy, 2 konie z Wojskowego Ośrodka Szkoleniowego „Beskid” Hermanice, na których jechali: Dorota Podgórska, Małgorzata Stec, Małgorzata Krzemieniecka, Anna Heller, Władysław Cieślak, Jan Cieślak, Tadeusz Wapiennik; Gazdowie Renata i Józef Puzoń z Ustronia, powoził Józef Kulko.

Tegoroczni gazdowie Dożynek są rolnikami z Nierodzimia, gdzie prowadzą specjalistyczne gospodarstwo szkółkarskie od 1979 roku o powierzchni 5 hektarów. Produkcja ta jest tradycją rodzinną. W gospodarstwie hodują drzewka i krzewy iglaste i liściaste. Jest to działalność o innym charakterze niż tradycyjna podstawowa - rolnicza. Państwo Puzoniowie przyczyniają się do upiększenia ogródków przydomowych, zagrod rolniczych, zieleni wokół zakładów pracy, zieleni miejskiej - parków, skwerów.

Kobiety z chlebem, wieniec dożynkowy - EL „Czantoria”; Maskotka Ustroniaków; Estrada Ludowa „Czantoria”; Chór Ewangelicki; Chór AVE; Wiosna - Antoni Małjurek; Ciągnik szkółkarski z wózkami z materiałem szkółkarskim i ciągnik z pługiem obracalnym trzyskibowym z gospodarstwa szkółkarskiego R.I.J. Puzoniów; Dom i ogród - Adam Miśkiewicz; Pług dwuski-bowy - Zdzisław Kozieł; Brona - Paweł Szware; Kultywator - Jan Kłoda z Cisownicy; Siewca - Mariusz Pniok, Damian Kozieł; Siewnik - Władysław Madzia; Siewnik punktowy do buraków - Tadeusz Sikora z Cisownicy; najstarszy sprzęt rolniczy - Franciszek Staniek; Samochód strażacki - OSP Lipowiec; Oryski-wacz ciągnikowy - Paweł Kocyń; Przyczepa asenizacyjna - Karol Kowala; Roztrząsacz obornika - Franciszek Herman;



Nie brakowało scenek humorystycznych.

Fot. W. Suchta

Ladowacz cyklop - Władysław Hławiczka; Rozsiewacz do nawozów - Karol Czyż; Agregat uprawowy - Jerzy Janik; Glebogryzarka - Rudolf Gajdacz; Sadzarka do ziemniaków własnej produkcji - Jan Pawlitko; Sadzarka do ziemniaków - Andrzej Maciejczek; Wielorak - Karol Lipowczan; Rzemieślnicy - „Spółka Rzemieślnicza spod Żoru” - Władysław Cieślak, Paulina Kisiała, Dawid Handzel, Andżelika Ryś; Kominiarze i listonosze - Paweł Waszek i Damian Stec, Sebastian Stec i Mateusz Gajdacz; Kuźnia - Marek Cieślak; Samochód strażacki - OSP Ustroń Centrum; Lunochody Józef Cieślak, Adam Chowaniok, Jan Sztwiertnia, Adam Sikora z Cisownicy, Marcin Kubica; Lunochód - kosiarka konna - Brańczyk z Równi; Kosiarka ciągnikowa listwowa - Agnieszka Stec, prowadzi Artur Zajda; Kosiarka rotacyjna Jan Stec; Orkan - Karol Kozieł; Przetrasacz karuzelowy - Jan Cichy; Przetrasacz-zgrabiarka „Pająk” - Tomasz Sztwiertnia; Przetrasacz-zgrabiarka taśmowa - Ludwik Pniok; Hurtownia art. Spożywczych - RSP „Jelenica”; Kolejka Beskidzka - Biuro Usług Turystycznych „Ustronianka” Romana Macury; Kopka siana - Piotr Gojniczek z Równi; Przyczepa samobieżająca, samojedźna, maszyna dwuczynnościowa do siana i obornika - Jan Szarzec; Przyczepa samobieżająca - Bronisław Łukosz; Samochód strażacki - OSP „Kuźnia” Ustroń; Mleczarnia - produkcja sera i masła - Bronisława Noszczyk; Pszczelarze - Koło Pszczelarzy Ustroń; Wóz drabiniasty - Henryk Greń; Żeńcy - Rafał Gajdacz, Patrycja Lanc, Kornelia Lanc, Ewelina Gajdacz, Janusz Gajdacz, Alicja Brzezina, Michał Górniok, Edyta Janik, Sara Greń, Natalia Głajc, Karol Tomiczek, Michał Górniok, Filip Tomiczek, Karolina Głajc, powoził Jan Tomiczek; Fura ze zbożem - Stanisław Kozieł; Zbieranie kłosów - Sonia Lanc, Arkadiusz Czekan, Magdalena Kozok; Stodoła - Jan Greń; Burdak - Jerzy Kłoda z Cisownicy; Kombajn - Ryszard Drózd; Prasa do prasowania słomy i siana - Karol Cholewa; Motopompa sznekówka prod. szwajcarskiej - OSP Ustroń Nierodzim; Samochód strażacki - OSP Ustroń Nierodzim; Usługi na rzecz rolnictwa - Leon Troszek; Żarna - mienienie zboża - Zdzisław Bukowczan, Maria Juroszek, Józef Kamoj; Młyn i piekarnia - Józef Heller; Samochód strażacki - OSP Ustroń Polana; Silosokombajn - Jerzy Janik; Pług do podorywki - Karol Sztwiertnia; Pług czteroskibowy - Jerzy Śliwka; Gazda na targ - Rudolf Tomiczek; Trakacz - Florian Lis; Kozy i kiozłeta z hodowli Anieli Krzywoń - Barbara Lazar, Adriana Kajzar; Owce z hodowli Wandy Chmiel - Jan Stasiuk; Maciora z prosiętami - Jan Rymorz; Krowa z hodowli Wandy Burawy; Kopaczka konna do ziemniaków - Stanisław Lazar; Kopaczka elewatorowa do ziemniaków - Stanisław Brzezina; Rębak do gałęzi - Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. Ustroń; Kłoc drzewa - Władysław Puczek z Cisownicy; Krężenie kapusty - Zdzisława i Władysław Zielińscy; Myśliwi - Koło Jelenica w Ustroniu i Jerzy Śliwka; Bryczka i samochód Lublin - Wojskowy Ośrodek Szkoleniowy „Beskid” Hermanice; Mikołaje - zespół z osiedla Leśnik, powoził Jan Rudzki i Ludwik Kaczmarek z Kozakowic; Zamiatarka - Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. Ustroń; Zima - Jan Gomola.

ATRAKCYJNE KOLONIE

Jak co roku Fundacja św. Antoniego wysłała grupę dzieci z Ustronia na 10-dniowe kolonie. W tym roku do Zakopanego wyjechało 34 dzieci z rodzin najuboższych. - Koszty w większości pokryła Fundacja; część dofinansował Urząd Miejski - poinformował nas Tadeusz Browiński. - Specjalne podziękowania należą się tu Komisji Antyalkoholowej UM wraz z Józefem Waszkiem. Chcielibyśmy też podziękować firmie „Gazeta” za darmowy transport.

Dzieci wróciły 10 sierpnia bardzo zadowolone. Dlatego serdecznie dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania wypoczynku tej grupie. Zwłaszcza ustroniakom, którzy wpłacając pieniądze na nasze konto, umożliwili wyjazd dzieciom i wychowawcom. Dzięki datkom uczestnicy kolonii zostali też szczerze obdarowani. Wśród prezentów znalazły się m.in. zegarki, piłki nożne, książki i rower górski. Dzieci mieszkaly w pensjonacie w Zakopanem. Były bardzo zadowolone z wyżywienia i programu kolonii. Miały dużo wycieczek i atrakcji. Pogoda również dopisała. (ag-w)

Tadeusz Kubica

Dawne ustronjskie dożynki

Dożynki przed wojną wyglądały tak jak się je rzeczywiście dawniej robiło na wsi. Korowód: przodownicy z wieńcem prowadzili żniwiarzy i żniwiarki, a potem na wozach: Wiosna, Lato, Jesień, Zima – to co się robi w tym czasie, przedstawione. Na początku banderia konna, a potem gazdowie na kolasie. Pochód ruszał od Kuźni i szedł główną drogą aż do Parku Kuracyjnego. Tam gospodarze dożynek wchodzili na podium do tańca. Przodownicy wnosili wieńiec, a za nimi szli żniwiarze. Podchodzili przed gospodarzy śpiewając „Kto się w opiekę odda Panu swemu”. Potem przodownik miał przemówienie, gazda dziękował za wieńiec, gazdzina częstowała kołoczami z kosza swoich robotników, gazda każdemu nalał kieliszek gorzółki. Potem było kilka tańców śląskich na estradzie, a potem zabawa. Czyli wyglądało to tak jak rzeczywiście na wsi dożynki wyglądały.

Organizowaliśmy to w ramach Polskiej Młodzieży Ewangelickiej. Ja przed wojną chodziłem do Przemysłówki w Bielsku, a wtedy jak się było uczniem to można było należeć tylko do tych organizacji, które były w szkole, ale mnie namówił kierownik chóru Młodzieży Ewangelickiej w Ustroniu żebym jednak brał w tym udział. Podobają mi się tam, bo Gogółka nas prosił żebyśmy potem odprowadzali dziewczyny do domów.

Młodzież Ewangelicka była do tego przygotowana. Miała zadane stoiska składane, były też różne gry, np. na wędkę (kto siedział w środku i coś na tę wędkę zakładał), czy wbijanie gwoździ (trzeba było wbić na trzy razy). Mój tata miał taką grę, gdzie armatka jeździła po torze, a na końcu strzelała i za to były nagrody. Organizowaliśmy też wybory miss piękności w śląskim stroju. Głosowało się w ten sposób, że się wykupywało głosy za parę groszy każdy. Dziewczyna, która miała najwięcej tych głosów, wygrywała. Jeden drugiego naciągał: „Te twoje dzieluche inżo biere” więc musiał iść i wykupić jeszcze parę głosów, i dać swojej dziewczynie..

Dobrze pamiętam ostatnie dożynki przed wojną. Przygotowywaliśmy wszystko w nocy w sobotę przed planowanymi dożynkami, ale naraż zaczęło padać, więc nad ranem postanowiliśmy, że przenosimy wszystko na Prażakówkę. Gdy wracaliśmy rano do domu na śniadanie, to widzieliśmy, że wszędzie po Ustroniu były rozlepione małe kartki ze śląskim orłem, który miał na piersi hakenkreutz, np. na ewangelickim kościele były przyklepione na każdej rynnie. Niemcy już działali. To musiało być w połowie sierpnia, bo w następną niedzielę był festyn na Polanie i tam się jeszcze spotkaliśmy, więc te dożynki w Ustroniu musiały być co najmniej dwa tygodnie przed wybuchem wojny.

Kołocze i kanapki były przygotowywane na Prażakówce. O 14.00 pochód ruszył spod Kuźni. Karol Sikora, który pracował w banku i był wtedy szefem ZPME, zobaczył, że słońce zaczyna przeświecać i rozkazał: „Dożynki w parku!”. I znów musieliśmy wszystko przenosić. Paweł Szarzec dał auto ciężarowe, ja miałem rower i wszystko przenieśliśmy z powrotem do parku. I jeszcze jak trzeba się było spieszyć, żeby zdążyć nim korowód tam dojdzie!



Dożynki 1948 r. Na pierwszym planie tańczy Jasio Błaszczak.

No i potem to już było tak jak mówiłem: banderia konna, gazdowie, korowód, kołocze i warzonka dla żniwiarzy, a potem zabawa. Najważniejsi byli gazdowie, jak to na wsi.

Po wojnie znów uczestniczyłem w organizowaniu dożynek w 1948 roku, gdy wróciłem z Palestyny. Byłem wtedy przodownikiem, a gazdami byli Zuzanna i Paweł Szarcowie z Jelenicy, ciotka i wujek mojej przyszłej żony. Wszystko wyglądało jak przed wojną, choć robiliśmy to już w ramach Wici, a nie Młodzieży Ewangelickiej. Jedyna różnica, że zabronili nam śpiewać „Kto się w opiekę odda Panu swemu” (i wtedy Rudek Białon powiedział, że on w takim razie nie będzie w tym uczestniczył). Nie pamiętam już jak długo były potem dożynki w Ustroniu robione, ale na pewno jeszcze pod koniec lat 50.

Potem je reaktywowano w latach 80-tych i od tego czasu podobnie są one organizowane i teraz, co mnie okropnie denerwuje. Najważniejszy jest burmistrz i inne władze, oni stoją na podium, a potem w amfiteatrze gazdowie ich częstują kołoczami i warzonką. To jest zupełnie inaczej niż dawniej i nie ma nic wspólnego z ludowym zwyczajem. Jednak każdego roku oczywiście z przyjemnością uczestniczę w dożynkach, oglądam korowód i potem idę do amfiteatru, jak zresztą wszyscy ustroniocy, starzy i młodzi.

[Wspomnienia ojca do druku przygotowała – Grażyna Kubica]

SZKUBACZKI NA VIDEO

Zdanie: „A hańdowych czasów żodyn już nie wróci” pada na koniec opowieści o ustronjskich szkubaczkach nagranej na kasecie video przez członków Dziecięcej Estrady Regionalnej „Równica” i Estrady Ludowej „Czantoria”. Smutne i pełne melancholii jest zakończenie filmu, ale w części głównej przeważa zabawa, piosenka i biesiadzki humor.

- Chcieliśmy przypomnieć, a niektórym pokazać tradycyjny obrzęd szkubaczek, bardzo rozpowszechniony na naszym terenie, nie będący tylko i wyłącznie domeną Ustronia – mówi R. Ciszewska. – Musimy ocalić od zapomnienia nasze zwyczaje, piosenki, mowę – to są nasze korzenie. Klimat sprzyja, w szkołach młodzież ma zajęcia z edukacji regionalnej. Nasza kaseta może pomóc w ich przeprowadzeniu. Marzy nam się, by zarejestrować wszystkie stare obrzędy, które kiedyś odbywały się w Ustroniu w ciągu roku.

Opowieść kręcono podczas ferii zimowych i poprzedzono żmudnymi przygotowaniem. Sporo czasu pochłonęło poszukiwanie chaty. Okazuje się, że w Ustroniu niełatwo znaleźć odpowiedni obiekt. W efekcie filmową chałpę „grały” dwa domy – z zewnątrz pokazywano stojący na Nowinie, a wewnątrz znajdujący się U Jónka na Kypie. Właściciele bardzo chętnie pomogli w realizacji przedsięwzięcia. I właśnie za to – za udostępnienie i przygotowanie chaty do realizacji nagrania realizatorzy dziękują Krystynie i Januszowi Samoderom oraz Herminie Cieślak.

- Zależało mi na tym, by pokazać nasze miasto z trochę innej strony – tłumaczy R. Ciszewska, – bo Ustron to nie tylko Zawodzie, domy wczasowe. To również na przykład słabo poznana Dobka i inne zakątki, w których piękno widoków zapiera dech. Świerki i zimowy krajobraz pokazany na filmie wyglądają jak z bajki.

Wszyscy artyści występujący w opowieści, i duzi, i mali, bądź co bądź amatorzy, zachowują się bardzo swobodnie. Udało im się stworzyć nastrój przyjacielskiego spotkania zimowym wieczorem, oddać klimat zabawy przy muzyce i historiach opowiadanych przez starszych, zabawy z czasów kiedy nie było telewizji.

Scenariusz, reżyseria, opracowanie muzyczne, dobór repertuaru, kierownictwo artystyczne i choreografia – Renata Ciszewska, teksty – Wanda Mider i R. Ciszewska. W nagraniu wzięli udział z zespołu „Równica”: Kinga Żurek, Kasia Mazur, Ania Domagała, Magda Michalik, Adaś Omorczyk, Łukasz Surmacz, Łukasz Kowalik, Ania Dyszlewska, Kinga Żurek. Zespół śpiewaczy utworzyli: Paulina Bieniec, Agata Chrapek, Kasia Gamrot, Asia i Marta Gomola, Aron Hławiczka, Karolina Kłos, Aneta Kohut, Basia Niemczyk, Edyta Remisz, Ania Sikora, Agata Szczotka, Maciej Wolejszo, Daria Zawada, Magda Zborek, Patrycja i Paulina Zwierniak. Z EL „Czantoria” gościnnie wystąpili: Krystyna Kukla, Waleria Albrewczyńska, Józef Cieślak, Halina Fober, Maria Lipus, Krystyna Samoder, Tadeusz Michalak, Jan Albrewczyński, Gertruda Fiedor, Emilia Kielan, Zuzanna Omorczyk. Akompaniował Władysław Grosz i Wiktor Pieczonka.

(mn)

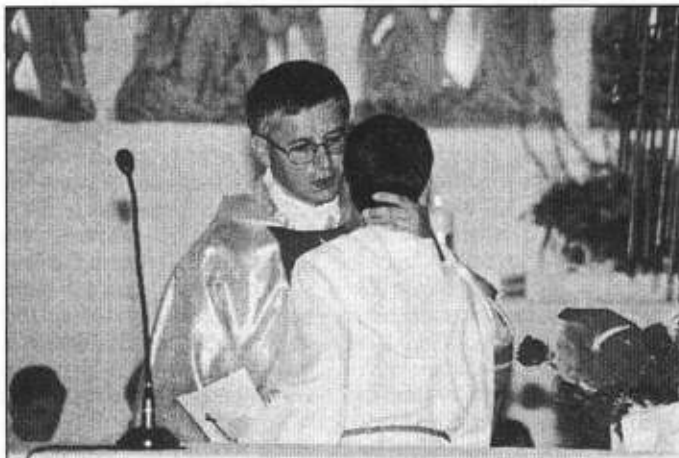
CZAS POŻEGNANIA

- Jest czas przywitania, jest czas pracy i jest czas pożegnania. Dziś uczestniczymy w mszy świętej, którą ks. Zygmunt oficjalnie po raz ostatni odprawi jako wikariusz tejże parafii. Dziękujemy Bogu za jego posługę, za jego obecność. Bogu dziękujemy za jego kapłaństwo - mówił ks. **Antoni Sapota** podczas mszy wieczornej w piątek 24 sierpnia. Ks. A. Sapota zwrócił także uwagę na to, że msza jest odprawiana w dniu św. Bartłomieja, patrona wikariuszy.

Ks. **Zygmunt Siemianowski** po siedmiu latach w parafii św. Klemensa odchodzi do Golezowa do parafii św. Michała Archanioła. Podczas mszy kazanie wygłosił ks. A. Sapota, który powiedział m.in.:

- Z chwilą przyjęcia sakramentu chrztu świętego, każdy z nas stał się bliską osobą Jezusa Chrystusa, stał się przez Niego powołany do tego, by być z Nim, by tak jak Natanael iść za Chrystusem. Każdy z nas powinien przeżyć taką sytuację, gdy Chrystus powiada: „Widziałem cię pod drzewem figowym.” Co to znaczy? Egzegeci próbują wytłumaczyć, że prawdopodobnie Natanael się modlił, robił coś dobrego, w każdym razie coś, co było godne pochwały. Chrystus nie gani, tylko powiada: „Widziałem cię” i to w takiej sytuacji, gdy Natanael nie spodziewał się, że ktokolwiek go widzi. Myślę, że powinniśmy żyć w świadomości, że nie tylko pod drzewem figowym, ale w każdej sytuacji może być taki moment, że Chrystus powie: „Ja cię widziałem”. Obyśmy w tym momencie mogli pokazać swoją dumę: „To dobrze, że w tym momencie widział mnie Chrystus.”

Mszę świętą koncelebrowaną zakończyło odśpiewanie uroczystego Te Deum.



Pożegnanie księdza.

Fot. W. Suchta

Zarząd Miasta Ustroń
43-450 Ustroń ul. Rynek 1
zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:

Budowę sieci kanalizacyjnej w ulicy Dominikańskiej w Ustroniu

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego (pokój nr 33) w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 33) w terminie do **17.09.2001 r. do godz. 10.00.**

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona: **Przetarg – budowa sieci kanalizacyjnej w ulicy Dominikańskiej.**

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Gruntami **mgr inż. Andrzej Siemiński (tel. 854-26-09).** Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej (pok. nr 24), w dniu **17.09.2001 r. o godz. 14.00.**

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7;
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

Następnie żegnano ks. Zygmunta Siemianowskiego:

Ks. A. Sapota: - Jako proboszcz chciałbym ci podziękować, że mi pomagałeś. Sam najlepiej wiesz, ile było takich chwil, że trzeba było moje ręce podtrzymywać. Za każdą chwilę, którą razem przeżyliśmy, ja ci dziękuję. Dziękuję Bogu za to, że postawił cię obok mnie w szczególnym czasie, w szczególnych okolicznościach. (...) Dziękuję za tę mszę, bo każda msza koncelebrowana, to znak jedności kapłańskiej. Zauważyliście, że my z ks. Jackiem i ks. Zygmuntem starliśmy się jak najczęściej być razem przy ołtarzu w chwilach ważnych, w chwilach gdy należało podkreślić jedność kapłańską.

W imieniu Rady Parafialnej **Zygmunt Białas**: - Gdy dowiedzieliśmy się, że ksiądz od nas odchodzi zrobiło nam się smutno, ale po pewnej zadumie okazuje się, że smutek łagodzi wspomnienie dobra, które ksiądz w naszej wspólnocie zostawia. Zachowamy księdza w pamięci jako człowieka skromnego, wyrozumiałego, ale przede wszystkim jako gorliwego kapłana, który potrafił pracować ze wszystkimi. (...) Chciałbym wspomnieć też zasługi księdza jako redaktora odpowiedzialnego gazety parafialnej „Po górach dolinach...” Wielu z nas biorąc ten tygodnik do ręki, zaczęło lekturę od pierwszej strony i rozważań pisanych przez ks. Zygmunta.

Ks. Z. Siemianowskiego żegnali także: Wspólnota św. Klemensa, ministranci, młodzież, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, delegacje uczniów szkół, w których ks. Z. Siemianowski uczył religii, działające przy parafii grupy wiernych. Dziękując wszystkim ks. Z. Siemianowski powiedział:

- Mam wiele do dziękczynienia Panu Bogu, że tutaj mogłem z Jego woli stanąć wśród was, mogłem z Jego woli pełnić służbę kapłańską. (...) Księdzu proboszczowi Antoniemu dziękuję, za przeżywanie radości kapłaństwa, za te wspaniałe chwile. Trochę się boję, moi kochani, bo nagrodę już odebrałem. Była to wasza życzliwość, wasz uśmiech, wasze gesty, to wszystko czego doświadczyłem nie tylko dzisiaj, ale w ciągu siedmiu lat. Teraz będę musiał rozpoczynać od zera, aby choć troszeczkę zasłużyć na życie wieczne. Najchętniej zabrałbym was razem z sobą, bo tak mi dobrze jest z wami. Ale mogę jedynie zaprosić. To jest tak blisko.

Wojśław Suchta

BARD POD POCIANEM

Od czwartku do niedzieli przebywać będzie w Ustroniu Mieczysław Święcicki - bard, piosenkarz, aktor, reżyser, współtwórca „Piwnicy pod Baranami”, luminarz kultury i sztuki, związany z Krakowem od prawie pół wieku. Spotkanie zaplanowano w „Piwniczce pod Bocianem”, w sobotę o godz. 19.00.

DZIEŃ OTWARTY

Z przygotowaną na nowy rok szkolny ofertą Centrum Edukacyjnego Libra będzie można się zapoznać podczas DNIA OTWARTEGO, organizowanego 1 września (sobota 9.00-14.00) w siedzibie szkoły przy ul. A. Brody 4. W programie zaplanowano spotkania z lektorami, bezpłatną ocenę poziomu zaawansowania, prezentacje komputerowe oraz konkursy z nagrodami. Organizatorzy zapraszają też na kiermasz książek językowych, podczas którego będzie można zakupić ze zniżką (5 %) lub złożyć zamówienie na podręczniki, słowniki i inne publikacje językowe. Podczas Dnia Otwartego można również dowiedzieć się, jak będą wyglądać kółka zainteresowań i przedmiotowe organizowane od września przez Centrum Edukacyjne Libra. W ofercie znajdują się zajęcia uzupełniające, wyrównawcze i rozwijające m.in. z fizyki i matematyki dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich z zastosowaniem elementów Internetu i informatyki. Z kolei kółko informatyczne będzie obejmowało zajęcia z programowania, obsługi komputera, Internetu i systemów operacyjnych.

Opiekun metodyczny Centrum Edukacyjnego Libra, mgr Maria Stec, przygotowała próbny egzamin NÓWEJ MATURY z języka angielskiego. Do egzaminu może przystąpić każdy, kto chce sprawdzić swoje umiejętności. Egzamin oraz jego ocena i konsultacja z metodykiem będą przeprowadzone bezpłatnie. Początek o godz. 10.00.

Centrum Edukacyjne Libra

W następnym numerze szerzej o Nowej Maturze z języka obcego.



Igor Kowalczyk.



Turniej otwiera Antoni Piechniczek.



Mariola Kaczmarek.

18 i 19 sierpnia na kortach w Jaszowcu rozegrano turniej tenisowy Ustroń Open 2001. Do rozgrywek zgłosiło się 36 zawodników i zawodniczek w wieku od kilku do kilkudziesięciu lat. Najlepszych tenisistów rozstawiono. Choć był to turniej tenisa, uroczystego otwarcia dokonał trener piłki nożnej Antoni Piechniczek, który tak wyjaśnił swą obecność w Jaszowcu:

- Czasem w towarzystwie mojego przyjaciela Zdzicha Podedwornego gramy tu na kortach w Jaszowcu. Kort jest pięknie położony w scenerii drzew i gór przy wspaniałym mikroklimacie. Czujemy się tu naprawdę wyśmienicie. Sam w tenisa zacząłem grać trzy lata temu, gdy byłem na ostatnim kontrakcie w Tunezji, a wcześniej w Emiratach. Tam w chwilach wolnych zacząłem próbować uderzać rakietą. Jest to wspaniały sport kształtujący wszystkie najlepsze cechy - psychiczne, fizyczne, walkę z własną słabością. Poza tym tenis to także myślenie. Żałuję, że tak późno zacząłem, bo dla same-

go siebie, dla zdrowia to sport po prostu wymarzony.

Rozmawiając z tak znanym trenerem trudno pominąć piłkę nożną. Zapytałem czy zna lokalne drużyny piłki nożnej. A. Piechniczek odpowiadał: - **Ogólne rozeznanie mam.**

USTROŃ OPEN

Wiem kto gdzie gra, jak Wisła się pasjonuje gdy rywalizuje z Trójnią. Interesuje mnie Ceramed i BKS w Białymostku, bo przecież tam zaczynałem swoją karierę trenerską. Znam drużyny Beskidu Skoczów, Kuźni Ustroń, tak więc trochę się lokalną piłką interesuję, natomiast trudno mówić by było to zainteresowanie profesjonalne. Po prostu czytam w gazetach wyniki, śledzę na którym są miejscu w tabeli, jakie wyniki osiągają.

Jako pierwsza do walki w turnieju stanęła Mariola Kaczmarek, najlepsza polska narciarka z lat 70. Później rywalizowano, a upał sprawił, że

finaly rozegrano w niedzielę wieczorem. W meczu o trzecie miejsce Wojciech Głabiński pokonał Michała Dyptulę (6:3, 7:5), natomiast w finale spotkali się bracia Igor i Dariusz Kowalczykowie. Nie pierwszy raz na lokalnych

kortach w finale obserwujemy bratobójczy pojedynek Igora i Dariusza. Obaj byli czynnymi tenisistami jeszcze jako czternastolatki. Potem grali amatorsko, co nie znaczy gorzej, o czym najlepiej świadczyły wyniki. Tym razem lepszy okazał się Igor wygrywając 6:3 i 7:6 (7:3). Zwycięzca, który był równocześnie organizatorem turnieju powiedział:

- Wyniki meczów z bratem są różne. Ostatnio w Cieszynie wygrał brat, teraz mi się udało. W czwartek natomiast jedziemy razem na finały turnieju Family Cup gdzie będziemy bronić tytułu wicemistrzów Polski w grze deblowej. Są to mistrzostwa rodzinne, gdzie grają bracia lub ojcowie z synami. W ustrońskim turnieju bardzo ciężki pojedynek stoczyłem z Wojtkiem Głabińskim, który był numerem dwa w Polsce do lat osiemnastu, jednym z najlepiej zapowiadających się zawodników. Pozostałe pojedynki również

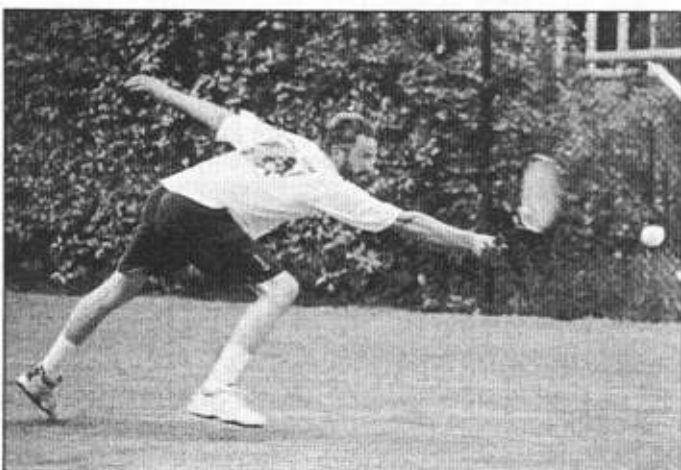
zacięte, nie było słabych zawodników. Każdy walczył, myślę też, że wszyscy dobrze się bawili.

W turnieju Ustroń Open 2001 startowali zawodnicy ze Śląska, z Warszawy, ale przede wszystkim ustroniacy, którzy na co dzień spotykają się na kortach w Jaszowcu. Nic więc dziwnego, że na turnieju panowała rodzinna atmosfera. Na kortach swe pierwsze kroki stawia również tenisowa młodzież. Niektórzy mają już pierwsze osiągnięcia.

- Może w przyszłości powstanie w Ustroniu dobry tenis na krajowym poziomie - mówi I. Kowalczyk. - Trenujemy ich razem z Arturem Ciszewskim, jeździmy na turnieje. Nasz dziewięciolatek jest najwyższej klasyfikowany w Polsce, pozostali są w pierwszej pięćdziesiątce do lat 12.

Turniej w Jaszowcu zakończyło uroczyste wręczenie pucharów zwycięzcom i premii finansowych w ogólnej wysokości 1500 zł.

Tekst i zdjęcia:
Wojsław Suchta



Dariusz Kowalczyk.

Centrum Edukacji
The English Centre
w Ustroniu
ogłasza zapisy na
Kursy języka angielskiego
dla dzieci, młodzieży i dorosłych
oraz przygotowujące do matury
małe grupy, doświadczeni lektorzy
Zapisy od 1 września 2001 r.
Codziennie od 16.30 do 18.30
Informacje i zapisy:
Ustroń, ul. P. Stalmacha 9
tel. 854 20 76
0 609 190 887

Pielęgniarka-terapeutka, 13 lat stażu,

ukończone kursy z muzykoterapii oraz artoterapii
- szuka stałej pracy na stanowisku terapeuty zajęciowego.
- duże doświadczenie w pracy z dziećmi głęboko upośledzonymi,
- dyspozycyjność, żadnych absencji chorobowych przez wszystkie lata pracy.

tel. 47 90 208 (o godz. 22.00)



Występ EL „Czantorii” na dożynkach.

Fot. W. Suchta

Miejski Dom Kultury „Prażakówka” zaprasza na zajęcia w kołach zainteresowań:

- komputerowe
 - wokalo-instrumentalne
 - plastyczne
 - rękodzieła artystycznego: tkactwo, makrama
 - szachowe
 - modelarskie
 - fotograficzne
 - tańca towarzyskiego
 - tańca nowoczesnego
- Informacja pod nr tel. 854-29-06 od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00. Zgłoszenia przyjmujemy codziennie w sekretariacie MDK „Prażakówka”. Szczegółowy plan zajęć do uzgodnienia z instruktorami przez cały wrzesień 2001 roku.

Uchwała Nr XXXIV/345/01 Rady Miasta Ustroń z dnia 8 sierpnia 2001 r.

w sprawie ustalenia liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży.

Na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. nr 35 poz. 230 z późn. zm.) oraz art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 1996 r. nr 13 poz. 74 z późn. zm.)

RADA MIASTA Ustroń uchwała § 1.

Ustalić na terenie miasta Ustroń liczbę punktów sprzedaży napojów alkoholowych o zawartości alkoholu powyżej 4,5% (z wyjątkiem piwa) przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży w ilości 140.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza Zarządowi Miasta.

§ 3.

Uchwała podlega ogłoszeniu w dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego, w prasie lokalnej - „Gazecie Ustrońskiej” oraz poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie miasta.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

KLINIKA TRADYCYJNEJ MEDYCYNY CHIŃSKIEJ

Ustroń, ul. Partyzantów 21

zaprasza Państwa na ekspozycję
i sprzedaż ceramiki chińskiej
oraz elementów wyposażenia mieszkań
od 28 sierpnia 2001 r.



LIST DO REKACJI

Gazeta Ustrońska (9 sierpnia 2001 r.) przedrukowała za „Rzeczpospolitą” następującą opinię p. Jarosława Kaczyńskiego: „Gierek tolerował opozycję - za to, za co w czasach Gomułki trafiało się natychmiast do kryminału, w okresie gierkowskim groził jedynie 48 godzinny areszt. Ja sam jako osoba działająca w opozycji, pisałem artykuły pod własnym nazwiskiem i nie spotkały mnie za to żadne specjalne represje”. Opinia powyższa wymaga sprostowania.

Gierek opozycji bynajmniej nie tolerował, o czym przekonałem się na własnej skórze, kiedy 27 sierpnia 1975 r. zostałem aresztowany razem z p. Emilem Morgiewiczem, osadzony w areszcie śledczym Komendy Głównej MO, a później w pawilonie X więzienia przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, z sankcją prokuratorską do 5 lat więzienia, za wysłanie do Londynu raportu o stanie więziennictwa w Polsce, na ręce Amnesty International (por. „Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956-89.” T. 1, Ośrodek Karta, Warszawa 2000 r., s. 378). To samo źródło podaje, że Jarosław Kaczyński był współpracownikiem KOR (s. 139), a nie, że należał do tej instytucji, co sugeruje, że był jej członkiem. To po pierwsze.

Po drugie, w roku 1976, kiedy ukazały się pierwsze pisma wydawane przez opozycję demokratyczną w Polsce poza cenzurą przewencyjną: „Biuletyn Informacyjny”, pod auspicjami KOR i „U progu” - wydany przez konspiracyjną organizację „Nurt Niepodległościowy” nikt nie umieszczał w nich tekstów podpisanych własnym nazwiskiem, ponieważ groziło to natychmiastowym aresztowaniem. Wiem o tym, albowiem byłem współredaktorem obydwu pism. Natomiast, poczynając od kwietnia 1977 r., kiedy ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Opinia” (wydawanego przez Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela), który, jako pierwszy, ujawnił adres i skład redakcji, dokonała się radykalna zmiana. Pojawiły się teksty sygnowane nazwiskami autorów, albowiem nie groziły im żadne represje natury kryminalnej.

Adam F. Wojciechowski

Współtwórca Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce 1977 r.

Międzyzakładowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa - OFERTA DEPOZYTOWA -

- ✓ oprocentowanie lokat terminowych od 14,5 do 17% w skali rocznej;
- ✓ od 20.000,00 zł na okres od 9 miesięcy oprocentowanie od 16,5 do 18 %;
- ✓ dla lokat od 100.000,00 zł na okres 6 miesięcy możliwość negocjacji wyższego oprocentowania.
- ✓ Oferujemy również lokaty specjalne (oprocentowanie 18-20%) polegającej na systematycznym oszczędzaniu oraz

NOWOŚĆ Lokatę Ubezpieczoną (20%) w ramach „polis na życie” do 65.000,00 zł.

Szczegółowych informacji udzielamy:

- | | |
|-----------------------------------|----------------|
| 1. Pawłowice, ul. Krucza 20 | tel. 4721803; |
| 2. Skoczów, ul. Stalmacha 24c | tel. 8533488; |
| 3. Skoczów, ul. Górecka | tel. 85384660; |
| 4. Ustroń, os. Centrum, blok nr 3 | tel. 8542050; |
| 5. Cieszyń, ul. Węgielna 1 | tel. 8580949. |



W ogródkach działkowych „Zacisze” na działce Stanisława Gierczaka zakwitła jabłoń. Obok kwiatów dorodne owoce. Działkowi-czowi zdarzyło się to po raz pierwszy.

Fot. W. Suchta



Kolacze od gaździny brały kobiety...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Videofilmowanie.
Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Koszenie ogrodów i trawników, wycinanie drzew. Tel. 854-25-19.

Mul, flot, piasek, żwir itp. Usługi transportowe. Tel. 0-502-143-680.

Zlecę chałupnictwo – odbiór
0-608-614-637.

Możliwość współpracy.
Tel. 0-606-176-391 od 17⁰⁰ – 21⁰⁰.

Nowoczesne systemy alarmowe: projekt, montaż, licencjat inż. Krzysztof Suchanek. Tel. 0-501-535-898

Umeblowany pokój do wynajęcia pani lub studentce. Tel. 854-71-37

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia za cenę ok. 400 zł lub opiekę. 0-600-823-169.

Videorejestracja. Tel. 854-43-57

Profesjonalny serwis RTV-SAT, Sony, Panasonic, Philips, Grundig, Pioneer, Samsung, LG, Sharp, telefony, faxy, CBRadia, monitory, Play Station, rozkodowywanie radio-odbiorników. Ustroń, Daszyńskiego 26. Tel. 0-605-311-548.

Do wynajęcia M2.
Tel. 854-18-38 po 19⁰⁰.

Pełnienie funkcji kierownika budowy. Nadzory budowlane.
Tel. 854-49-30, 0-606-648-507.

Ustroń – pokoje na mieszkania.
Tel. 854-47-89

Katowice, 4-pokojowe mieszkanie zamienię na dwa pokoje w Katowicach i kawalerkę w Ustroniu.
Tel. 0-600-280-301

Podjęm pracę opiekunki do dziecka lub sprzątanie.
Tel. 854-74-57.

Wynajmę garaż w pobliżu os. Cieszyńskiego. Tel. 854-39-96.

Restauracja „Kubus” zatrudni kucharz z praktyką w zakładzie gastronomicznym.
Tel. 854-32-73.

DYŻURY APTEK

Do 1 września apteka **Myśliwska**, ul. Skoczowska 111.
Od 1 do 8 września apteka **Centrum**, ul. Daszyńskiego 8.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



...mężczyźni okupowali gaźdę z miodonką.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron-kultura.enter.net.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

— Wystawa malarstwa F. Jaworskiego - od 25.08. do 25.09.

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty 9 - 13, niedziele 10 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

— Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.

— Chrzęszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji T. Gazurka i H. Brzeziny

Oddział czynny: we wtorki 9 - 18, środy, czwartki 9 - 14,
w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

Muzeum czynne: od 9 - 17.

— Stała wystawa etnograficzna i czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczkwie
ul. Błaszczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”
ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

— Postacie i sceny z literatury polskiej: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”,

— Stara Ruś,

— Obrazy Evgeni Afanassieva.

Galeria czynna: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

SALON WYSTAWOWY

ul. Daszyńskiego 11 (obok kościoła)

— Malarstwo Elżbiety Szolomiak i twórców beskidzkich.

— Rękodzieło ludowe

Salon czynny: codziennie od 9.00 do 17.00, soboty od 9.00 do 13.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

— poniedziałki i środy: godz. 15.00 do 17.00;

— piątki: godz. 14.00 do 16.00;

— Klub Świetlica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),

— piątki: godz. 16.00 do 17.30;

— Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA” - Ustroń, ul. Słoneczna 7

poniedziałki, środy, piątki 17.00 - 20.00

MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOOLIKÓW - Ustroń, Słoneczna 7

— grupa AA czwartek 17.30 - 19.30

— grupa dla współzależnych wtorek 17.30 - 19.30

IMPREZY KULTURALNE

4.09. godz. 17.00 Spotkanie z Tadeuszem Dytko, pisarzem i publicystą
rodem z Ustronia - Temat spotkania: „Konflikt Bałkański” - Zbiory Marii Skalickiej

SPORT

22.09. godz. 12.00 Mistrzostwa Świata Weteranów w Biegach Górskich
- start: Ustroń Dobka obok szkoły podstawowej

23.09. godz. 11.30 Międzynarodowy Marszobieg na Czantorię
- start: obok dolnej stacji Kolei Linowej na Czantorię

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

30.08. godz. 17.15 Fantazja 2000 - bajka animowana (b.o.)

30.08. godz. 20.45 Ewolucja - komedia (15 l.)

31.08-5.09. godz. 20.45 Pearl Harbor - film przygodowy (15 l.)

godz. 21.00 Siła i honor - film obyczajowy (15 l.)

6.09. godz. 17.00 Pearl Harbor - film przygodowy (15 l.)

Kino premier

30.08. godz. 18.15 Braterstwo wilków - horror historyczny (15 l.)

6.09. godz. 20.00 Jurassic Park III - science fiction (12 l.)

SKLEP CALODOBOWY **DUET** Zakupy na telefon!
spożywczo-przemysłowy **DUET** W CENTRUM USTRONIA
43-450 Ustroń Tel. 24 h 854-48-10 Honorujemy karty kredytowe!
ul. 3 Maja 28 DOWÓZ GRATIS!!!



Juniorzy wygrali swój pierwszy mecz.

Fot. W. Suchta

DWIE BRAMKI GŁOWĄ

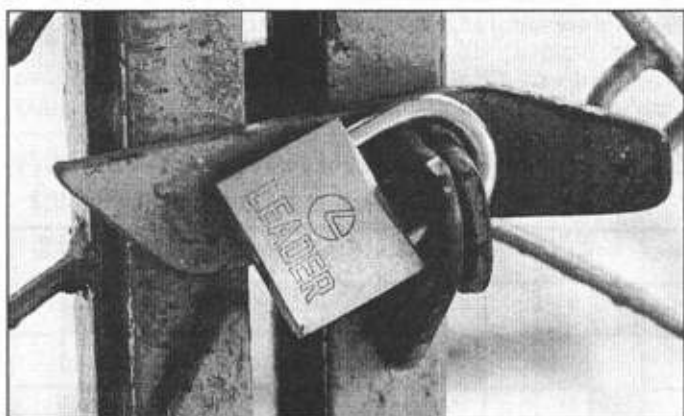
Kontakt Czechowice - Kuźnia Ustroń 2:2 (2:00)

Pierwsze punkty w tej rundzie rozgrywek ligi okręgowej Kuźnia straciła w Czechowicach-Dziedzicach. Przegrywając po pierwszej połowie Kuźnia zaczęła odrabiać straty, a dwie bramki zdobyła po stałych fragmentach gry - po rzucie rożnym i rzucie wolnym, obie też strzelił głową **Michał Kotwica** i **Marcin Holubowicz**. Czeniec swój mecz wygrał z Miłówką 5:0 i Kuźnia spadła na drugie miejsce w tabeli. Nasza drużyna niestety zaczyna odczuwać braki kadrowe.

Swe rozgrywki rozpoczęli też młodzi piłkarze Kuźni. W niedzielę 26 sierpnia trampkarze i juniorzy Kuźni podejmowali

Drzewiarza Jasienica. Trampkarze przegrali 1:2, bramkę dla Kuźni zdobył z rzutu wolnego **Piotr Sztefek**, natomiast juniorzy wygrali 1:0 po bramce **Michała Zielińskiego**. (ws)

1. Czanice	15	12-1
2. Kuźnia	13	14-4
3. Zabrzeg	12	18-8
4. Skoczów II	12	14-10
5. Bestwina	10	14-8
6. Srubiarnia	7	9-9
7. Góra II	7	8-8
8. Miłówka	6	10-8
9. Porąbka	6	8-10
10. Chybie	5	12-12
11. Kobiernice	5	8-8
12. Kozy	4	5-9
13. Wieprz	4	8-15
14. Czechowice	4	9-17
15. Zebrzydowice	3	7-15
16. Kończyce	1	4-17



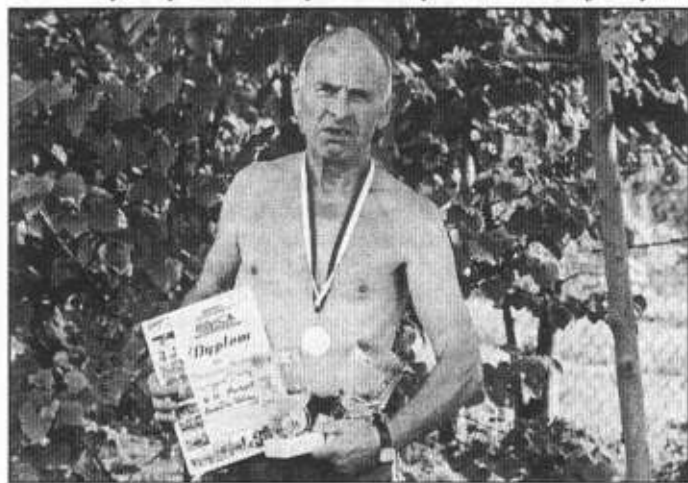
Działacze „Kuźni” zapewniają, że zależy im na współpracy z rodzicami juniorów i trampkarzy. Niestety nie ma to pokrycia w faktach. Ci którzy chcieli zobaczyć mecze trampkarzy i juniorów zastali bramę zamkniętą na kłódkę.

Fot. W. Suchta

DOOKOŁA DOLINY

19 sierpnia odbył się XI Marszobiegi Dookoła Doliny Wisły. Start i meta znajdowały się przy basenie kąpielowym, a trasa wiodła przez Czantorię Kubalonkę, Baranią Górę, Przełęcz Salmopolską, Orłową i Równicę. Było upalnie, duszno, a mimo to na starcie stanęło 32 zawodników i zawodniczek, do mety dobiegło 28. Wygrali dwaj biegacze z Golezowa: 25-letni **Sławomir Śliż** i 28-letni **Andrzej Wantulok**. Zwycięzcy przez całą trasę biegli razem i uzyskali ten sam czas 5 godz. 53 min. 52 sek. Bieganie uprawiają amatorsko po pracy w stworzonym przez siebie klubie „Forma Golezów”. Trzecie miejsce zajął **Kazimierz Skowronski** z Dąbrowy Górniczej (7.02,20). Wśród kobiet triumfowała Alicja Banasiak z Bielska-Białej (8.33,20). Na mecie zwycięzcy powiedzieli:

Andrzej Wantulok: - Przygotowujemy się na maratony, długie biegi górskie. Dzisiaj przeżywałem kryzys na Salmopolu, ale pomógł kolega. W ogóle wspieraliśmy się przez całą trasę. Były momenty, że jeden z nas odbiegał na 50 m, ale szybko dołączał drugi. Konkurencji nie było mocnej co widać po czasach. Na razie jeszcze nie myślimy o bardzo wyśrubowanym rekordzie tej trasy.



Franciszek Pasterny na mecie.

Fot. W. Suchta

Sławomir Śliż: - Pierwszy raz startowałem, gdyż przed rokiem miałem kontuzję. Założyliśmy sobie czas 5 godz. 55 min, a przybiegliśmy o dwie minuty wcześniej i jesteśmy z tego bardzo zadowoleni, bo warunki były ciężkie, wysoka temperatura. Szkoda, że nie było serwisu na Salmopolu, ale pomagali ludzie. Nie ściągaliśmy się z rywalami, ale cały czas biegliśmy po swoim.

Najmłodszym uczestnikiem imprezy był 23-letni **Marek Staniek** (7.53,19). O godzinie 6.00 wystartował i honoru naszego miasta bronił jedyny ustroniak **Franciszek Pasterny**, który również był najstarszym, bo liczącym 65 lat, uczestnikiem marszobiegu. Uzyskał czas 10.51,55. Na mecie powiedział:

- Straszny upał i droga dłużyla się niesamowicie. Trochę odpoczywałem, potem leciałem i znowu odpoczywałem i jakoś na raty dobiegłem. Powiedziałem sobie, że muszę dobiec do mety, choćbym miał się czołgać. Czuję się bardzo dobrze, właściwie tak, że mogę teraz iść na dancing.

Organizator Marszobiegu **Andrzej Georg** również wystartował, niestety nie podołał trudom trasy i musiał zrezygnować na Kubalonce. We wszystkich jedenastu Marszobiegach Dookoła Doliny Wisły uczestniczyło dwóch biegaczy z Bielska-Białej: **Czesław Mędrała** (9.23,57) i **Ryszard Buk** (8.20,29). (ws)

SYLMAR-bis *super OKNO*
 USTROŃ, ul. Cieszyńska 1 tel. 854 19 67
VEKA OKNA PCV KÜMMERLING
RABAT od 5% do 34%
 SIATKI ANTYINSEKTOWE ZA 50% CENY
OKNA DREWNIANE
 PARAPETY, DRZWI WEW. I ZEW.
POMIAR, TRANSPORT - GRATIS

RESTAURACJA CHIŃSKA
 II
 III
 IV
 zaprasza na potrawy
 tradycyjnej kuchni chińskiej,
 przyrządzane przez mistrza kuchni
 chińskiej WEI KANG.
 Rezerwacje pod numerem telefonu: **854-57-83**.
 Restauracja czynna od 12.00 do 23.00 (w poniedziałki nieczynne).
 Ustroń, ul. Partyzantów 21



Mocny punkt „Nierodzimia” - A. Madusiok. Fot. W. Suchta

Z POWODU KONTUZJI

LKS Puńców – Mokate Nierodzim 3:3 (1:3)

Pechowy mecz o mistrzostwo klasy „A” rozegrała na wyjeździe drużyna z Nierodzimia. Nasi zawodnicy dość szybko stracili bramkę, ale potem zmobilizowali się i zdobyli prowadzenie po jednej bramce Michała Borusa i dwóch Krystiana Wawrzyszka. Wynik mógł być jeszcze korzystniejszy, jednak przy prowadzeniu 2:1 nie wykorzystano rzutu karnego, podyktowanego po faulu na M. Borusie. W drugiej połowie straciliśmy dwie bramki, w tym jedną na dwie minuty przed końcowym gwizdkiem. Wcześniej była jeszcze szansa na wygraną, gdy Marcin Cieślak trafił w słupek, niestety nie miał kto dokończyć akcji, bo w trakcie ostrego spo-

tkania z powodu kontuzji musieli zejść M. Borus, Seweryn Wojciechowski i Krzysztof Molek. Wpływ na grę naszego zespołu miało boisko - wąskie i nierówne, nie odpowiadające piłkarzom Mokate, którzy grają skrzydłami. (mn)

1. Kaczyce	10	20-3
2. Brenna	10	13-5
3. Pogwizdów	10	12-4
4. Zabłocie	10	7-4
5. Słomów	9	8-6
6. Strumień	7	11-7
7. Wisła	7	6-8
8. Górki	6	9-5
9. Nierodzim	4	9-9
10. Istebna	3	4-12
11. Drogomyśl	3	3-15
12. Pogórze	1	3-8
13. Kończyce	1	4-10
14. Puńców	1	5-14

POZIOMO: 1) ryba z kolcem, 4) nocna zjawy, 6) w desce 8) dzielnica Warszawy, 9) 15.X.2001, 10) zarośla, 11) wykaz, spis, 12) na generalskich spodniach, 13) oryginalne imię kobiece, 14) rzeka w Mongolii, 15) zakonnicy, 16) mocna karta, 17) meksykański autochton, 18) duża papuga, 19) pierwiastek chemiczny, 20) filmowe zdjęcie.

PIONOWO: 1) trwała na głowie, 2) wierzy w sukces, 3) występ, parada, 4) choroba kolorów, 5) z niewolnicami, 6) ciasto z nadzieniem jabłkowym, 7) rok pełen nieszczęść, 11) ptak z dżungli (wspak), 13) popularna nowela, 14) szlam.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu.
Termin nadsyłania hasła mija 10 września b.r.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 32
FESTYN MIAST

Nagrodę 30 zł otrzymuje **MAGDA PASTERNA**
Ustroń, ul. Lipowska 51. Zapraszamy do redakcji.

Kawe na ławie, a prowda na talyrz

Kaj indzi inakszy - u nas po naszymu.
Kaj jedzóm - jydż, kaj robióm - nie zawadzej.
Kaj-jako kosteczka go boli.
Kaj mie, Pómbóczku, sturysz, tam mie mosz.
Kaj nie chodzi słoneczko, tam musi dochtór.
Kaj sie człowiek ulógnie, tam go dycki ciógnie.
Kaj sie merty darzóm, tam sie dziywki starzóm.
Kaj sóm dwa, tam nie trzeba trzecigo.
Kajś byl, jak Pómbóczek rozumy rozdowol?
Kaj wiater, tam ón.
Kaj wróny krakajóm, tam dycki cosik majóm.
Kalyndorz - wielki łgorz, gdo w nim czyto - szelma bito.
Kanyś nie dol grosza, tam nie wtykej nosa.
Kapie mu na karbid.
Karwyneczka, nie chłop!
Kaźdého błozna cosi bawi.
Kaźdo dziolcha mo mieć sześć P: piekno, pilno, pocziwo, porzónndno, posluszo i piniynżyto.
Kaźda gmina niech se chowo swoich żebroków.
Kaźdy chlyb mo dwie skórki.
Kaźdy młynorz na swój młyn wodę ścióngo.
Kaźdy mo swojigo mola, kiery go fryzie.
Kaźdy czas dóńdzie, i tymu na korycie.
Kaźdymu na chwilkę grajóm.
Kiedy głód, to dobry i bób; kiedy ni ma głodu, to sie nie chce bobu.
Kiedy miyszek jako ciele, to sie nańdóm przijaciele; kiedy miyszek jako lata, ni ma siostry, ani brata.
Kiedy sie chce jeść, to i placek z owsa dobry.
Kogo luty napocznie, tego marzec dokończy.
Kohót śpiwo na ziemi, to sie czas przemiyni.
Kopnij mu do galot, bo rzici ni mo.
Kozol pón słudze, sługa psowi, pies ogónowi; pies se legnól, a ogón sie ani nie gnól.
Kómu gymba jedzie, tymu ryncy stojóm.
Kónia kujóm, a żaba też noge nadstawio.
Krótszy moji bydy, niż twoji rozkosze.
Krupiejka ku krupiejce, aż hydzie sudek.
Ksiu-ksiu, babuciek od stoła!
Kto poznól bydy, uzioli sie nyndznego.
Ku polutowaniu!
Kup se drzewioki, bydziesz głośny, wybierymy cie delegatym.
Kurzi, aż mu sadze idóm z nosa.
Kwit jak brzitwa.
Józef Ondrusz: Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego. Wrocław 1960. (jot)

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

1	2	2	3	4	5	6	7
			8				
9					10		9
			11	4			
12					13	5	
		13	*	14	3		
15	11					16	
12				17		1	
18			19	8		20	10

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Stanisław Malina**, **Stanisław Niemczyk**, **Marzena Szczotka**, **Józef Twardzik**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.
Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: FHU „Capri” - Drukarnia „BESKIDY”, Ustroń, ul. Daszyńskiego 26, tel.: 854-45-84.
Indeks nr 359912. Numer zamknięto 24.08.2001 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 31.08.2001 r.